

DLA DZIECI:

BIELANKI – sobota 10:00
 MINISTRANCI MŁODSI – sobota 10:00
 MINISTRANCI STARSI – poniedziałek 18:30
 SCHOLA – sobota 11:00
 RÓŻE RÓŻAŃCOWE DZIECI – ostatnia niedziela miesiąca
 Msza św. 10:30

DLA MŁODZIEŻY:

LEKTORZY – poniedziałek 18:45
 RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE – piątek 19:00
 GRUPA STUDENCKA RUCHU RODZIN NAZARETAŃSKICH –
 II i IV wtorek miesiąca 19.00 Msza św. w kościele i spotkanie
 w domu parafialnym

DLA DOROSŁYCH:

CHÓR PARAFIALNY – piątek 18:45
 DOMOWY KOŚCIÓŁ – raz w miesiącu w ustalonym terminie
 GRUPA BIBLIJNA – niedziela 19:00
 NEOKATECHUMENAT – Eucharystia, sobota 19:00

RÓŻE RÓŻAŃCOWE RODZICÓW, MAŁŻONKÓW – ostatnia
 niedziela miesiąca Msza św. 10:30
 RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH – wtorek 19:00
 RYCERZE JANA PAWŁA II – I środa miesiąca 18:45
 SPOTKANIA KOBIET – IV czwartek miesiąca 19:00
 SPOTKANIA MAM – czwartek 10:00
 SPOTKANIE OJCÓW RODZIN I SŁUŻBY LITURGICZNEJ
 DOROSŁYCH – III piątek miesiąca 20.00
 SPOTKANIA OTWARTE DLA MAŁŻEŃSTW – IV niedziela
 września, listopada, lutego i kwietnia
 ŚRODOWISKO MEDYCZNE ŚWIĘTEJ RODZINY – II czwartek
 miesiąca 19:00
 WIECZORY UWIELBIENIA – I niedziela miesiąca 19:00
 ŻYWE RÓŻANIEC – I sobota miesiąca 6:30 Msza św.,
 różaniec i spotkanie
 MITYNG GRUPY AA „JUTRZANIA” – niedziela 8:30
 MITYNG GRUPY AH – niedziela 12:00

Poradnie działające przy kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:

- **Parafialny Ośrodek Formacji Rodziny** zaprasza małżeństwa i narzeczonych na spotkania i konsultacje w poniedziałki w godz. 18:00-21:00 (tel. 665 807 834)
- **Dla małżonków oczekujących narodzin dziecka i matek karmiących** (tel. 603 101 904)
- **Coach chrześcijański** (tel. 887 887 206)
- **Mediacje pojednawcze (rodzinne, sąsiedzkie, cywilne)** (tel. 502 223 310)
- **Doradztwo zawodowe** (tel. 607 318 694)
- **Porady prawne** (tel. 696 636 278)
- **Pomoc w żałobie** (tel. 668 469 992)

**Rzymskokatolicka
 Parafia Świętej
 Rodziny
 na Zaciszu**



ul. Rozwadowska 9/11
 03-628 Warszawa
 tel. 22 679 07 53, tel. 668 809 795
 kontakt@parafiaswrodziny.pl
 www.parafiaswrodziny.pl
 www.facebook.com/parafiaswrodziny
 Nr konta parafialnego:
 BANK PEKAO SA VI O W-WA
 52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

**Kancelaria parafialna jest czynna
 w poniedziałki 18:30-20:00
 we wtorki i czwartki 9:00-10:00
 i 16:30-17:45**

Redakcja gazetki parafialnej:
 ks. Proboszcz Andrzej Mazański
 Monika Nowosielska (str. angielska)
 Katarzyna Pawlak

Msze Święte w kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:
niedziele: 7:00, 9:00, 10:30, 12:00, 18:00

(w II i IV niedzielę miesiąca Chrzest św. jest udzielany podczas Mszy św. o 12:00)

dni powszednie: 6:30, 8:00, 18:00

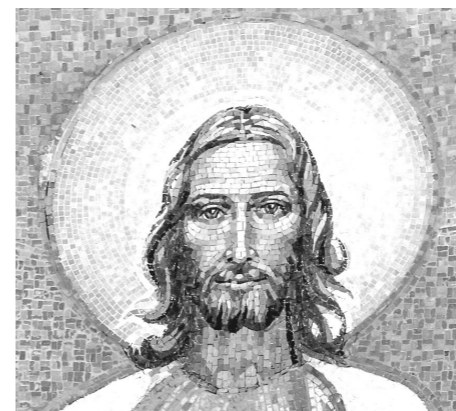
Nabożeństwa w ciągu tygodnia:

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18:00.
 Następnie Msza Św. w intencjach zbiorowych.
Adoracja Najświętszego Sakramentu – czwartek godz. 17:00-18:00
 adoracja w ciszy i po Mszy św. do godz. 20:00 Różańcowa modlitwa
 wstawiennicza przed Najświętszym Sakramentem w I czwartek miesiąca;
 sobota godz. 19:00-21:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym.
Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny – niedziela godz. 8:00.

Nabożeństwa w ciągu miesiąca:

Pierwszy Piątek Miesiąca – spowiedź święta rano podczas Mszy św.
 o 6.30 i 8.00 i od 17.30. O godz. 18.00 Msza Św. wynagradzająca
 Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.
Pierwsza Sobota Miesiąca – godz. 6:30 Msza Św. wynagradzająca,
 a po niej różaniec, rozważania fatimskie i spotkanie kół różańcowych.
Adoracja Najświętszego Sakramentu – I niedziela miesiąca godz. 17:00-
 18:00 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem.
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego – II piątek miesiąca, godz. 15:00.
 Po nabożeństwie Msza św. w intencjach zbiorowych.
Msza Święta za zmarłych poleconych Panu Bogu w wypominkach
 rocznych – I poniedziałek miesiąca, godz. 18:00. Wypominki od 17:15.

Dziękujemy za dobrowolną ofiarę złożoną na druk gazetki parafialnej.



Rodzina na Zaciszu

Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką (Mt 12, 50)

JAKIM UCZNIEM JESTEM W SZKOLE JEZUSA?

Kilka tygodni temu rozpoczęliśmy w polskim Kościele nowy rok duszpasterski pod hasłem: Uczniowie Misjonarze. Papież Franciszek w swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślał, że uczniem-misjonarzem staje się każdy członek Ludu Bożego na mocy otrzymanego Chrztu. Już na początku swojego pontyfikatu w adhortacji „Evangelii gaudium” papież Franciszek użył zwrotu: uczniowie-misjonarze, podkreślając w ten sposób, że w każdym ochrzczonym działa Duch Święty, który pozwala poznać prawdę o Bogu i skłania do ewangelizowania; co więc oznacza, że każdy z nas jest powołany do tego, by być zarówno uczniem jak i misjonarzem Jezusa.

Czy jestem gotów, by być uczniem?

Niedawno jedno z moich dzieci zapytało mnie, czy chciałabym wrócić do szkoły. Po chwili zawahania odpowiedziałam, że nie wiem. Z jednej strony okres szkolny był dla mnie też świetnym czasem na zgłębianie interesujących mnie zagadnień i czytanie książek. Miło wspominałam relacje rówieśnicze, przyjaźnie, które budowaliśmy na przerwach i po szkole. No i nie musiałam przejmować się tą całą otoczką dorosłych obowiązków: praca, rachunki, decyzje, odpowiedzialność. A po lekcjach był czas na różne pasje, sport i życie towarzyskie. Z drugiej strony, szkoła to jednak codzienne obowiązki, sprawdziany, prace domowe, wychodzenie ze strefy komfortu i bycie ocenianym na każdej lekcji. No i bardzo nie lubię uczucia „nieodrobionych

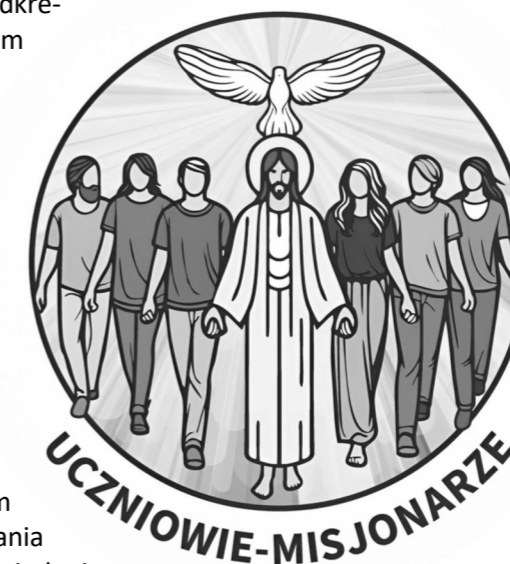
lekcji”, a jeszcze bardziej nie lubię słabych ocen. Z tym całym bagażem moich szkolnych skojarzeń podjęłam refleksję, co znaczy być uczniem Jezusa, zgodnie z hasłem tego roku duszpasterskiego. Jaka jest to nauka i kim jest Nauczyciel?

A co jeśli uczeń ma słabe wyniki?

Podczas jednej z niedzielnych homilii ksiądz Proboszcz w swoim komentarzu do Ewangelii o Ośmiu Błogosławieństwach opowiadał o błogosławionym kapłanie Janie Balickim, który często w swoich pamiętnikach powtarzał: „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył... dobrze.”

Niesamowita i piękna jest ta modlitwa. Dobrze, żeś mnie upokorzył Panie Boże: ile rzeczy mi nie wyszło, ile razy coś zepsułam, ile razy sił mi zabrakło, a ile razy inni zawiedli. Ale wiem, że w tym wszystkim byłeś zawsze przy mnie Ty, Boże – Ty, który działasz z mocą w każdej z tych sytuacji, które dla tego świata mogą wydawać się marną kpina, słabością, porażką, bo Bóg nie spodziewa się naszej doskonałości. On zbawił nas, gdy byliśmy jeszcze grzeszni. W szkole Jezusa, zamiast sprawdzianów i kartków, średnich ocen czy rankingów punktów czeka nas miłość i miłosierdzie. Zamiast egzaminów z podchwytliwymi pytaniami, jest sakrament pokuty i pojednania, gdzie w prawdzie mogę wyznać moją słabość i doświadczyć leczącej mocy Bożego Miłosierdzia.

cd. na str. 2



Opowieść o świętej Faustynie, ziemniakach i różach

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć piękny fragment z pamiętnika Siostry Faustyny:

„W pewnej chwili w nowicjacie, kiedy mnie Matka Mistrzyni przeznaczyła do kuchni dziecinnej, ogromnie się tym zmartwiłam. Nie mogłam poradzić garnków, bo były ogromnie duże. Najtrudniej mi było odlewać kartofle. Czasami mi się potłoczę wysypało. Kiedy powiedziałam o tym Matce Mistrzyni, odpowiedziała, że się pomału przyzwyczaję i nabiorę wprawę. Jednak trudność ta nie ustępowała. Moje siły zmniejszały się z każdym dniem i wskutek braku sił usuwałam się, kiedy przychodził czas na odlewanie kartofli. Jednak siostry zauważyły, że stronię od tej pracy i ogromnie się dziwiły. Nie wiedziały, że nie byłam w stanie pomóc. Mimo wytężenia całej mojej gorliwości i nieliczenia się z sobą. W południe przy rachunku sumienia skarżyłam się Bogu na brak sił. Wtem usłyszałam w duszy te słowa: *- Od dziś będzie ci to przychodziło z wielką łatwością. Wzmocnią się twoje siły.*

Wieczorem, kiedy przychodzi czas odlewania kartofli, spieszę pierwsza, ufna w słowa Pana. Z całą swobodą biorę garnek. Całkiem dobrze odlałam. Ale kiedy zdjęłam pokrywę, żeby kartofle odparowały, ujrzałam w garnku zamiast kartofli całe pęki czerwonych róż. Tak pięknych, że trudno o nich napisać. Nigdy jeszcze takich nie widziałam. Zdziwiło mnie to bardzo, nie rozumując ich znaczenia. Ale w tej chwili usłyszałam głos w duszy: *- Taką ciężką twoją pracę zamieniam na bukiety najpiękniejszych kwiatów, a woń ich wznosi się do tronu mojego.*

Od tej chwili nie tylko starałam się w swoim tygodniu, w którym miałam wyznaczony dyżur gotowania, odlewać te kartofle, ale starałam się w tygodniu innych sióstr wyręczać je w tej pracy.” (Fragment pochodzi z książki: „Miłość cię znajdzie. Wybór tekstów z Dzienniczka św. Siostry Faustyny”).

Panie Jezu, jestem Twoim uczniem. Pragnę być blisko Ciebie i karmić się Twoim Słowem. Dziękuję, że uczysz mnie jak żyć Ewangelią na co dzień. Dziękuję Ci za to, że uczysz mnie jak żywe jest Twoje Słowo. Dziękuję Ci za to, że pomimo moich słabości, pomimo moich porażek i niedoskonałości mogę poznawać Boga w Trójcy Jedynego.

Marta

Msza Święta z sakramentem chorych

W drugi piątek miesiąca, 13 lutego 2026 r. zapraszamy na 15:00, na Godzinę Miłosierdzia. Tym razem zapraszamy w sposób szczególny, tak jak w latach ubiegłych, wszystkich chorych, cierpiących, w podeszłym wieku i ich opiekunów. Będzie możliwość spowiedzi, koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza Święta potączona z udzieleniem sakramentu chorych.

Kurs przedmałżeński

Kurs dla narzeczonych przygotowujących się do sakramentu małżeństwa rozpocznie się w Parafii Świętej Rodziny w poniedziałek 23 lutego 2026 r. o godz. 20.00 w domu parafialnym.

Otwarte spotkanie środowiska medycznego

Środowisko Medyczne Świętej Rodziny – Duszpasterstwo Służby Zdrowia przy Parafii Świętej Rodziny na Zaciszu, zaprasza w tegorocznym cyklu 2025/2026 pt. PRZYNAGLAJĄCA MOC MIŁOŚCI, na spotkanie w dniu 12 lutego 2026 r.:

19:00 – MSZA ŚWIĘTA, Kaplica w Domu Parafialnym

20:00 – KONFERENCJA - WYOBRAŹNIA MIŁOSIERDZIA – Ks. dr n. teol. i filozofii Mariusz Bernyś kapelan szpitala klinicznego przy ul. Banacha. Autor książek i artykułów na temat Bożego Miłosierdzia. Rezydent Parafii NMP Królowej Świata na Ochocie.

Przykład postaci z Nowego Testamentu, świadka uzdrawiającej Miłości Boga: Paralityk z Kafarnaum – przedstawi dr n. med. Małgorzata Kępińska (Mk 2, 1-12, Mt 9, 1-8, Łk 5, 17-26).

JERYCHO RÓŻAŃCOWE

3 stycznia rozpoczęło się Jerycho Różańcowe, które będzie trwało przez rok i obejmie swoim zasięgiem całą diecezję warszawsko-praską. Wydarzenie to wpisuje się w obchody 200-lecia założenia Żywego Różańca przez bł. Paulinę Jaricot. Jerycho Różańcowe to szczególna forma modlitwy za wstawiennictwem Maryi. W Parafii Świętej Rodziny na Zaciszu Jerycho Różańcowe odbyło się 27 i 28 stycznia. Przez całą dobę trwała modlitwa przed Najświętszym Sakramentem. O każdej pełnej godzinie rozpoczynała się modlitwa różańcowa prowadzona przez wspólnoty parafialne.

W Diecezjalnym Jerychu Różańcowym modlimy się za małżeństwa i rodziny, aby były silne Bogiem, o świętość i nowe powołania kapłańskie oraz zakonne, polecając w modlitwie naszych biskupów, kapłanów i zgromadzenia zakonne, a także za osoby chore i cierpiące.

Terminarz Diecezjalnego Jerycha Różańcowego odbywającego się w poszczególnych parafiach i zgromadzeniach zakonnych przez cały rok jest na stronie www.diecezja.waw.pl

MESSAGE OF POPE LEO XIV FOR THE 34th WORLD DAY OF THE SICK 2026

11 February 2026

The compassion of the Samaritan: loving by bearing another's pain

Dear brothers and sisters,
The thirty-fourth World Day of the Sick will be solemnly celebrated in Chiclayo, Peru, on 11 February 2026. For this occasion, I would recommend reflecting once again on the figure of the Good Samaritan, for he is always relevant and essential for rediscovering the beauty of charity and the social dimension of compassion. This reflection further directs our attention towards the needy and all those who suffer, especially the sick.

We are all familiar with the moving account found in the Gospel of Saint Luke (cf. Lk 10:25-37). Jesus responds to a scholar of the law, who asks him to identify the neighbor he must love, with this story: a man traveling from Jerusalem to Jericho was attacked by robbers and left for dead. While a priest and a Levite passed him by, a Samaritan took pity on him, bandaged his wounds, took him to an inn and provided for his care. (...)

1. The gift of encounter: the joy of offering closeness and presence

The gift of encounter flows from our union with Jesus Christ. We recognize him as the Good Samaritan who has brought us eternal salvation, and we make him present whenever we reach out to a wounded brother or sister. (...)

2. The shared mission of caring for the sick

(...) The Samaritan drew near, tended the wounds, took charge and provided care. Notably, he does not act in isolation: “The Samaritan discovered an innkeeper who would care for the man; we too are called to unite as a family that is stronger than the sum of small individual members.” In my experience as a missionary and bishop in Peru, I have personally witnessed many who show mercy and compassion in the spirit of the Samaritan and the innkeeper. Family members, neighbors, healthcare workers, those engaged in pastoral care for the sick, and many others stop along the way to draw near, heal, support and accompany those in need. By offering what they have, they give compassion a social dimension. (...)

Dear brothers and sisters, “the true remedy for humanity's wounds is a style of life based on fraternal love, which has its root in love of God (...)

Let us raise our prayers to the Blessed Virgin Mary, Health of the Sick, asking her to assist all who suffer and are in need of compassion, consolation and a listening ear. Let us seek her intercession with this ancient prayer, that has been invoked in families for those living with illness and pain:

Sweet Mother, do not part from me.

Turn not your eyes away from me.

Walk with me at every moment and never leave me alone.

You who always protect me

as a true Mother,

obtain for me the blessing of the Father,

Son and Holy Spirit.

I cordially impart my Apostolic Blessing to all who are sick, to their families and to those who care for them – healthcare workers and pastoral workers alike – and in a special way to all participating in this World Day of the Sick.

From the Vatican, 13 January 2026

LEO PP. XIV

Współczucie Samarytanina: miłować, niosąc cierpienie drugiego człowieka

Drodzy Bracia i Siostry!

XXXIV Światowy Dzień Chorego będzie uroczystością obchodzoną w Chiclayo w Peru, w dniu 11 lutego 2026 r. Z tej okazji chciałem ponownie zaproponować obraz miłosiernego Samarytanina, zawsze aktualny i nieodzowny, aby na nowo odkryć piękno miłości i społeczny wymiar współczucia oraz zwrócić uwagę na potrzebujących i na cierpiących, jakimi są chorzy. Wszyscy słyszeliśmy i czytaliśmy ten poruszający tekst św. Łukasza (por. Łk 10, 25-37). Uczonemu w Prawie, który pyta Go, kogo należy miłować jako bliźniego, Jezus odpowiada, przytaczając opowieść: pewien człowiek, podróżujący z Jerozolimy do Jerycha, został napadnięty przez zbójców i pozostawiony na pół umarły; kapłan i lewita przeszli obok niego obojętnie, ale Samarytanin, widząc go, wzruszył się głęboko, opatrzył jego rany, zabrał go do gospody i zapłacił za opiekę nad nim. (...)

1. Dar spotkania: radość dawania bliskości i obecności

Dar spotkania rodzi się z więzi z Jezusem Chrystusem, utożsamianym przez nas z miłosiernym Samarytaninem, który przyniósł nam wieczne zbawienie i którego czynimy obecnym, gdy pochylamy się nad poranionym bratem. (...)

2. Wspólna misja opieki nad chorymi

(...) Samarytanin podchodzi, opatruje rany, zajmuje się i opiekuje. Ale uwaga – nie czyni tego sam, indywidualnie; „jak Samarytanin szukał gospodarza, który mógłby zaopiekować się tym człowiekiem, tak i my jesteśmy wezwani do zaproszenia i spotkania się w «nas», które jest silniejsze niż suma małych indywidualności”. Mając doświadczenie jako misjonarz i biskup w Peru, sam przekonałem się, jak wiele osób dzieli się miłosierdziem i współczuciem na wzór Samarytanina i właściciela gospody. Członkowie rodziny, sąsiedzi, pracownicy służby zdrowia, osoby pracujące w duszpasterstwie służby zdrowia i wielu innych, którzy zatrzymują się, podchodzą, leczą, niosą, towarzyszą i ofiarowują to, co mają, nadają współczuciu wymiar społeczny. (...)

Drodzy bracia i siostry, „prawdziwym lekarstwem na rany człowieka jest życie ugruntowane na miłości braterskiej, która znajduje swoje źródło w miłości Boga” (...)

Wnieśmy naszą modlitwę do Najświętszej Maryi Panny, Uzdrawienia Chorych; prośmy o Jej pomoc dla wszystkich cierpiących, potrzebujących współczucia, wysłuchania i pocieszenia, i błagajmy o Jej wstawiennictwo tą starożytną modlitwą, którą odmawiano w rodzinie za tych, którzy żyją w chorobie i cierpieniu:

Słodka Matko, nie opuszczaj [mnie],

Twego wzroku ode mnie nie odwracaj.

Pójdź ze mną dokądkolwiek

i nigdy nie pozostawiaj mnie samego.

Ty, która zawsze mnie chronisz,

jako moja prawdziwa Matka,

spraw, żeby błogosławił mi Ojciec

i Syn, i Duch Święty.

Z całego serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa: chorym, ich rodzinom i tym, którzy się nimi opiekują, pracownikom służby zdrowia, pracującym w duszpasterstwie służby zdrowia, a w szczególności tym, którzy uczestniczą w tym Światowym Dniu Chorego.

Ślady



Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Dziś chodziłem sobie po ogródku z moim żółwiem przytulanką. Szukaliśmy śladów wiosny. Co prawda mama powiedziała, że na to jest chyba trochę za wcześnie, ale ja myślę, że wiosna może przyjść, kiedy chce. Nawet zimą.

A w tym roku zima zrobiła się bardzo zimowa i już trochę stęskniłem się za wiosną. Dlatego właśnie postanowiłem poszukać jej śladów. Włożyłem moją ulubioną kurtkę, czapkę, szalik i rękawiczki. Mama pomogła mi wciągnąć buty,



bo w tym stroju nie mogłem się schylić. Zabrałem mojego żółwia i wyszliśmy na poszukiwania.

Świeciło słońce. Pokazałem żółwiowi, jak śnieg na drzewach odbija światło i błyszczą jak lampki na bożonarodzeniowej choince.

- Pięknie, co? Ale to nie są ślady wiosny – wyjaśniłem.

Poszliśmy dalej. Tu i tam wystawały spod śniegu brązowe gałązki.

- To były kwiaty. I jeszcze będą – wyjaśniłem żółwiowi. – Ale teraz to raczej ślady jesieni niż wiosny.

Poszliśmy dalej. Dalej stało na śniegu coś, co wyglądało jak mumia. Gdyby kiedyś tata nie pokazał mi na obrazku mumii, nie wiedziałbym jak to coś wygląda. I prawie na pewno bym się przestraszył.

- To magnolia, taki krzak – opowiedziałem żółwiowi. – Jest zawinięta jak mumia, bo inaczej by zmarła. Zdejmiemy jej to przebranie dopiero wtedy, kiedy zrobi się ciepło. Hmm, czyli tu też nie ma ani śladu wiosny...

Zawróciliśmy. Trochę było mi smutno, ale co zrobić?

- Wiesz, gdy się czegoś szuka, to albo się znajduje, albo nie – powiedziałem do żółwia, tak jak kiedyś powiedział do mnie dziadek.

I wtedy właśnie zobaczyłem na śniegu... ślady!

Dziś dowiedziałem się, że nie tylko wiosna zostawia w ogródku ślady. Także kot, wiewiórka, kos i malutka ryjówka! No i oczywiście prosiaczek. Wszystkie te ślady znaleźliśmy razem z mamą, która wyszła ze mną do ogródka. I wiecie co? Jestem pewien, że ślady wiosny też w końcu znajdziemy. Bo będziemy szukać codziennie!

Wojciech Widlak

SKRYWAJMY SIĘ W CIENIU BOŻYCH SKRZYDEŁ

Adoracja Najświętszego Sakramentu odwołuje nas do Liturgii, ponieważ z niej bierze swoje źródło. Wiemy, że Liturgia jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia. W Katechizmie Kościoła Katolickiego pod numerem 2654 czytamy: „Wszystko Wam będzie otworzone przez kontemplację”. Kontemplacja oznacza oglądanie. Człowiek staje się tym, w co się wpatruje. Adoracja jest odtrutką dla oczu. To jest spojrzenie Jezusa, które przenika do istoty rzeczy. Przed Najświętszym Sakramentem wszystko jest czyste, nie ma grama ciemności. Tu naświetlamy się niewidzialnym światłem Chrystusa. Jest to lekarstwo na zniechęcenie i smutek. Pan Jezus powiedział: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja Was pokrzepię” Mt 11, 28. Taką moc ma Jezus w Najświętszym Sakramencie.

Modlitwa to czas wolny od grania boga dla siebie. Adoracja jest odpoczynkiem od ludzi i od siebie samego. Od tego przekonania, że to ja muszę o wszystkim zdecydować i wszystko sam pokierować. Warto przyjść przed Najświętszy Sakrament i powiedzieć: „Ty Jesteś mocny, Ty Jesteś ważny, a ja zostałem przez Ciebie zwolniony z obowiązku bycia mocnym i ważnym”. To bardzo cenna dyspensa.

„Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” J 15,5. Bez Jezusa sobie nie poradzimy. Jeśli nie będziemy dbali o swoje serca, o swoje oczy, to ten świat nas oszołomi albo ciemność nas przytłoczy. Staniemy się ludźmi pełnymi strachu i lęku, takimi jak wspominał psalmista w Psalmie 53: „Tam się boją, gdzie bać się nie ma czego”. Jeśli chcemy cokolwiek zmienić w swoim życiu, to nie odcinajmy się od tego krzewu, który jest źródłem życia.

Kontemplacja Jezusa to podstawowe działanie Kościoła. Jeśli tego nie ma, Kościół staje się tylko instytucją i samymi strukturami. W Psalmie 57 psalmista mówi: „Chronię się w cieniu Twoich skrzydeł, dopóki nie minie kłęska”. Przychodząc na adorację chronimy się pod skrzydła Boga. Św. Klemens pisze: „Piękna to

droga zdezerterować do Boga”. Ta postawa jest bardzo biblijna. Nie powinniśmy poniżać samych siebie, że źle robimy, jeśli uciekamy się do Pana Jezusa, gdy jest ciężko. Trzeba się wtedy do Niego uciekać. Właśnie wtedy, gdy jest trudno, gdy jest krzyż, gdy mamy jakieś strapienie. Jest taka pewna prawidłowość, że to co utrudnia życie, ułatwia nam życie duchowe.



Żywy Bóg, ten Sam, który stworzył świat i który zna nas lepiej, niż my siebie jest ukryty w Najświętszym Sakramencie. On tu Jest. I choć milczy, to działa. Adoracja pomaga też nie pomylić Dawcy z darami. W adoracji nie chodzi o mnie, ale chodzi o Boga. My chrześcijanie nie szukamy radości, wyciszenia, pokoju, ale naszym największym pragnieniem jest zjednoczenie z Bogiem i spotkanie z Nim. A kiedy

Boga spotykamy, to odkrywamy, że efektem ubocznym tego spotkania jest pokój, nadzieja, głębokie poczucie sensu, radość. Nie musimy iść do Jezusa radośni, możemy iść zmęczeni, zniechęceni czy też smutni, ale mamy szansę wrócić radośni. Skrywajmy się przy Najświętszym Sakramencie w cieniu tych Bożych skrzydeł, ponieważ jest to najlepsze schronienie.

Grupa Adoracyjna

Na podstawie konferencji Ojca Krzysztofa Pałusa:
www.youtube.com/watch?v=0LTzOED3HSU

Adoracja Najświętszego Sakramentu w Parafii Świętej Rodziny:

- czwartek, godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i po Mszy św. do godz. 20:00 (rózańcowa modlitwa wstawiennicza przed Najświętszym Sakramentem w pierwszy czwartek miesiąca)

- sobota, godz. 19:00-21:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym

- pierwsza niedziela miesiąca, godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem wraz ze scholą „Zaciszę Pana”.

Styczeń 2026: Śladami Cudów i Świętych, czyli nasze parafialne ferie we Włoszech

W niedzielę 18 stycznia w czasie wieczornej Mszy św. rodziny, młodzież z grup liturgicznych i wspólnot naszej Parafii Świętej Rodziny otrzymały błogosławieństwo Księdza Proboszcza na czas ferii - w tym pielgrzymkę do Włoch, pod przewodnictwem Ks. Rafała, która rozpoczęła się wczesnym rankiem kolejnego dnia.

Pierwszą radością naszej ok. 50-osobowej grupy, była pani Ania - nowy Pilot podróży, osoba serdeczna, otwarta na wszelkie potrzeby, towarzysząca z zaangażowaniem i w zwiedzaniu i modlitwie, jak członek rodziny.

Kolejnym powodem do uśmiechu, po szczęśliwym lądowaniu w Rzymie, była istotna różnica temperatur, z ok. -12 w Polsce do ok. +7 i więcej, co pozwoliło na zdejmowanie kolejnych grubych warstw ubrania i miłą lekkość w podróżowaniu.

Ruszyliśmy autokarem prowadzonym pewną ręką włoskiego kierowcy Sergio, który dbał o bezpieczeństwo i doczekał się wdzięcznej piosenki zaśpiewanej przez młodzież na koniec wspólnej drogi.

Już pierwszego dnia naszej pielgrzymki w niepozornej miejscowości Lanciano w regionie Abruzji, w sanktuarium, którym od 1252 r. opiekują się franciszkanie, poznaliśmy historię Cudu Eucharystycznego, który miał miejsce w VIII wieku. Wówczas, podczas odprawiania Mszy świętej przez mnicha bazylikańskiego, który wątpił w obecność Pana Jezusa w Eucharystii, po konsekracji hostia stała się Ciałem, a wino przemieniło się w Krew, krzepnąc w pięć nierównych grudek. Hostia przechowywana jest obecnie w srebrnej monstrancji, zaś skrzepnięta Krew znajduje się w ampułce z kryształu górskiego. Cud został zatwierdzony 1574 r. W 1902 r. kielich i monstrancję umieszczono w marmurowym ołtarzu. Od 1574 r. Cudowne Ciało i Krew były badane przez ekspertów kościelnych. W latach 1970-1971 próbki pobrane z Cudu Eucharystycznego poddano badaniom naukowym. Wyniki analiz dowiodły, że Cudowne Ciało jest częstką ludzkiej tkanki mięsni sercowego, a Cudowna Krew jest ludzką krwią, Ciało i Krew mają tę samą grupę krwi – AB. Krew znaleziona na Całunie Turyńskim ma również grupę AB.

Kolejnego poranka, po zachwycającym wschodzie słońca nad morzem Adriatyckim, odkryliśmy, również w regionie Abruzji - Manoppello. Petrarka nazywał tę miejscowość „Małą Jerozolimą”. W sanktuarium od 1638 r. jest przechowywana tkanina zwana Volte Santo - Święte Oblicze. Zostało ono utrwalone na bisiorze (morski jedwab) i uznaje się, że nie zostało wykonane ręką ludzką (acheiropoietos). Obraz o wymiarach 17,5 x 24 cm w ramie z drewna orzechowego został umieszczony w obustronnie przeszklonym relikwiarzu z grubymi



srebrnymi ramami w głównym ołtarzu i przedstawia twarz Jezusa Zmartwychwstającego, z otwartymi oczami i śladami męki. Według badań naukowych Święte Oblicze jest zgodne z wizerunkiem Chrystusa z Całunu Turyńskiego i Chusty z Owiedo.

Pełni przeżyć, pytań, wzruszeń związanych z wejrzeniem w Twarz Chrystusa, ruszyliśmy w dalszą drogę. Wśród malowniczych krajobrazów Umbrii dostrzegliśmy pięknie położone w Cascii sanktuarium Św. Rity - włoskiej augustianki, stygmatyczki, której doświadczeniem życiowym towarzyszyły cuda, czcicielki relikwii Cudu Eucharystycznego, który miał miejsce w Sienie w 1330 r. (strona brewiarza z odcisniętym na niej krwawym śladem Hostii), patronki spraw trudnych i beznadziejnych, z atrybutem róż kwitnących zimą, różanym zapachem, szarymi pszczołami bez żądeł. W części górnej kościoła znajduje się relikwiarz z przeszkloną trumną, w której złożone ciało św. Rity od śmierci w 1457 r. zachowane jest w nietkniętym stanie.

W ciągu roku Cascia jest miejscem nieustannych pielgrzymek setek tysięcy, a nawet milionów osób, a nasza grupa została obdarowana łaską modlitwy różańcowej w zupełnej ciszy, bez obecności innych grup zwiedzających. W tym szczególnym miejscu złożyliśmy wszelkie intencje, które odczytane zostały w trakcie modlitwy.

Podobnego daru modlitwy w skupieniu, bez tłoku pielgrzymów, doświadczyliśmy w czasie spotkania z kolejnym Świętym, który stworzył mapę Cudów Eucharystycznych: <https://cudaeucharystyczne.pl/Start.html> Ten sam Święty - Carlo Acutis - dostarczył nam niespodziewanej w danym momencie ogromnej radości - długo oczekiwane relikwie pierwszego stopnia trafiły do rąk Ks. Rafała dla naszej Parafii. Grób Św. Carlo znajduje się w Asyżu, w Sanktuarium Obnażenia w kościele Santa

cd. ze str. 4

Maria Maggiore w Asyżu. Trwaliśmy w modlitwie, wracając myślą do Jego słów: „Eucharystia to moja autostrada do nieba”, „Być zawsze połączonym z Jezusem - oto mój plan na życie” czy: „Smutek to patrzeć na siebie. Szczęście to patrzeć na Boga”.

Św. Carlo Acutis odczuwał głęboką więź ze św. Franciszkiem z Asyżu - stąd chciał być w tym mieście pochowany. Dlatego w Asyżu spędziliśmy więcej czasu.

Błogosławieństwem dla naszego pielgrzymowania stała się decyzja Papieża: „Jego Świątobliwość Papież Leon XIV, Szafarz naszej wiary i naszej radości, postanawia, aby od 10 stycznia 2026 roku, równocześnie z zakończeniem Jubileuszu Zwyczajnego, aż do 10 stycznia 2027 roku, został ogłoszony szczególny Rok Świętego Franciszka, w którym każdy wierny chrześcijanin – na wzór Świętego z Asyżu – stanie się wzorem świętości życia i stałym świadkiem pokoju.” Tym wspanialsze było podążanie drogami św. Franciszka i św. Klary. Uczestniczyliśmy we Mszy św. w Papieskiej Bazylice Najświętszej Marii Panny od Aniołów, która obejmuje w nawie głównej malutki kościółek z X wieku nazwany Porcjunkula, nawiedziliśmy kaplicę śmierci św. Franciszka i ogród róż. Byliśmy w Bazylice św. Klary, z kaplicą Ukrzyżowania i Krzyżem św. Damiana, a także w Bazylice św. Franciszka wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Następnym etapem podróży była Florencja - stolica Toskanii, na drodze z Francji do Rzymu, której historia sięga okresu p.n.e, z nadzwyczajnym bogactwem architektury, przyciągająca przez wieki artystów jak Dante, Leonardo da Vinci, Michał Anioł. Poznaliśmy franciszkański Kościół św. Krzyża z grobowcami Galileusza, Michała Anioła i wielu innych, ale też z pierwiastkiem polskim, jakim był grób Michała Ogińskiego. Podziwialiśmy Katedrę Matki Bożej Kwietnej, Baptysterium z Drzwiami Raju, Most Złotników czy Plac Della Signoria. Wracając zatłoczonym tramwajem mieliśmy poczucie, że jeden dzień to zbyt krótko na poznanie tego wspaniałego miasta.

Autostradą Słońca z Florencji dotarliśmy do Orvieto - malowniczej miejscowości w Umbrii z przepiękną katedrą wzniesioną dla upamiętnienia Cudu Eucharystycznego w Bolsenie, jaki wydarzył się w 1263 r. Podczas Mszy św. odprawianej tam przez kapłana, który przeżywał kryzys wiary, z wznoszonej przez niego Hostii spłynęło kilka kropel krwi, plamiąc korporał. W tamtym czasie Orvieto było ulubionym miejscem pobytu Papieża, dlatego tu został przyniesiony korporał. Relikwia korporala przechowywana jest do dziś właśnie w katedrze w Duomo di Orvieto, w jednej z tamtejszych kaplic – La Cappella del Corporal. *Papież Urban IV ustanowił w 1264 r. uroczystość Bożego Ciała. W katedrze w Orvieto znajduje się także Kaplica Sądu Ostatecznego (właściwie Kaplica San Brizio) - arcydzieło renesansu przedstawiające poruszające freski z obrazami apokalipsy. Tworzone głównie przez Luca Signorellego między*

1499 a 1504 rokiem, malowidła ukazują sceny końca świata, zmartwychwstania i piekła.

Przedostatnim odkryciem naszej podróży była Siena - urokliwe miasto Toskanii, pełne historii i zabytków z listy kulturowego dziedzictwa UNESCO oraz miejsce urodzenia św. Katarzyny - tercjarki dominikańskiej, mistyczki, niepiśmiennego Doktora Kościoła i Patronki Europy. W Bazylice św. Dominika, w której mieliśmy Mszę św. jest kaplica św. Katarzyny z relikwiami - głową i palcem Świętej, która w XIV wieku odegrała ogromną rolę w historii Kościoła, przyczyniając się m.in. do powrotu papieża z Awinionu do Rzymu.

„Ci, którzy Boga nie posiadają, nie mogą być nasyćeni, choćby posiadli cały świat, gdyż rzeczy stworzone są mniejsze, niż człowiek; są bowiem stworzone dla człowieka, nie człowiek dla nich” – mówiła Św. Katarzyna ze Sieny.

Naszą pielgrzymkę zakończyliśmy w Rzymie – krok po kroku poznając Bazylikę św. Piotra, modląc się przy grobie św. Jana Pawła II, a następnie, w promieniach słońca, pod błękitnym niebem, na Placu św. Piotra uczestniczyliśmy, wraz z Papieżem Leonem XIV, w modlitwie Anioł Pański.

Doświadczyliśmy wielu łask, czasu na modlitwę, Mszę św., różaniec, adorację, radości wspólnoty, wzruszeń i refleksji, zachwytu dla Bożej Miłości objawiającej się w słabości człowieka i podziwu dla ludzkiego arcyzmu na przestrzeni wieków, otrzymaliśmy relikwie i odpust. Za Papieżem chcemy przez kolejny rok wznosić modlitwę. *W tym roku łaski pragnę przekazać wam modlitwę, aby św. Franciszek z Asyżu nadal napetniał nas wszystkich doskonałą radością i zgodą:*

Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pełen pokoju, wstawiaj się za nami u Pana. Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój, naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania które burzy każdy mur. Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny i niezrozumienia, daj nam odwagę budować mosty tam, gdzie świat wznosi granice.

W tym czasie targanym konfliktami i podziałami, wstawiaj się, abyśmy stali się budowniczymi pokoju: nieuzbrojonymi i rozbijającymi świadkami pokoju, który pochodzi od Chrystusa. Amen.

Z tymi uczuciami składam gorące życzenia, zwłaszcza wszystkim Wam, którzy podążacie za charyzmatem Biedaczyny z Asyżu, oraz wszystkim, którzy na różne sposoby będą obchodzić rocznicę dies natalis, przesyłając z całego serca upragnione błogosławieństwo apostołskie.

Dan z Watykanu, 8 stycznia 2026 r.

<https://franciszkanie.pl/list-papieza-leona-i-dekret-odpuscie-zupelnym-na-rok-sw-franciszka/>

Anna Szopa-Tyszecka